

Sygn. VPa 47/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSR del. Marzena Foltyn-Banaszczyk

SSO Magdalena Marczyńska

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko Fabryce (...) w R.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda Z. K. od wyroku Sądu Rejonowego

w Radomsku IV Wydziału Pracy z dnia 28 stycznia 2015r. sygn. IV P 89/14

1. *oddala apelację,*

2. *zasądza od powoda Z. K. na rzecz pozwanej Fabryki (...) w R. kwotę 900,00*

(dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję

odwoławczą.

Sygn. akt *V Pa 47/15*

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 czerwca 2013 roku powód Z. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Fabryki (...) w R. kwoty 29.098 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody wyrządzonej wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy. Z uzasadnienia pozwu wynika, iż powód od dnia 9 października 1972 roku do dnia 2 marca 2000 roku był zatrudniony u pozwanej. Po zakończeniu stosunku pracy powodowi wydano świadectwo pracy, z którego wynika, iż wykonywał pracę ślusarz – wiertacz – strugacz - frezer. Powód od dnia 1 grudnia przebywał na zasiłku przedemerytalnym, natomiast czyniąc starania o uzyskanie świadczenia emerytalnego dowiedział się, że wykonywana przez niego praca miała charakter zatrudnienia w warunkach szczególnych. Powód niniejszym pozwem żądał naprawienia szkody, która stanowi różnicę pomiędzy otrzymywanym świadczeniem przedemerytalnym a świadczeniem emerytalnym za okres od czerwca 2011 roku do listopada 2012 roku.

Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 28 czerwca 2013 roku wniósł o oddalenie powództwa. Podniesiono, iż odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy spowodowana niewydaniem lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy przewidziana jest jedynie w odniesieniu do pozostawiania przez pracownika bez pracy z braku właściwego świadectwa pracy i tylko za sześciotygodniowy okres pozostawiania bez pracy (art. 99 § 2 k.p). Pozwany zauważył, że powód nie występował do organu rentowego o przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury. Ponadto podniesiono zarzut przedawnienia roszczenia i ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody poprzez niewykorzystanie w odpowiednim czasie procedury reklamacyjnej świadectwa pracy i zaniechanie dochodzenia przed organem rentowym prawa do wcześniejszej emerytury.

W dniu 10 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Radomsku, w sprawie o sygn. akt IV P 109/03, wydał wyrok wstępny, w którym uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

W wyniku apelacji złożonej przez pozwanego, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 27 maja 2014 roku w sprawie o sygn. akt V Pa 187/13 uchylił zaskarżony wyrok wstępny i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Radomsku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania za instancje odwoławczą. Sąd Okręgowy zauważył, że nie została rozpoznana istota sprawy. Sąd Rejonowy winien zbadać w pierwszej kolejności przesłanki warunkujące odpowiedzialność cywilną pozwanego, to jest wystąpienie szkody jej wysokości i istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem lub zaniechaniem pozwanego. W razie przypisania odpowiedzialności pozwanemu, Sąd Rejonowy winien rozpoznać podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia.

Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 roku w sprawie o sygn. akt IV P 89/14 Sąd Rejonowy w Radomsku oddalił powództwo i nie obciążył powoda Z. K. kosztami postępowania w sprawie.

Sąd I instancji ustalił, że powód Z. K. był zatrudniony w Fabryce (...) w R. w okresie od dnia 9 października 1972 roku do dnia 2 marca 2000 roku na stanowiskach: ślusarza, wiertacz, strugacz, frezer. Wydane powodowi świadectwo nie zawiera informacji, że świadczona przez powoda praca wykonywana była w warunkach szczególnych.

W dniu 19 grudnia 2001 roku (...)w R. przyznał na rzecz powoda prawo do zasiłku przedemerytalnego od dnia 1 grudnia 2001 roku w wysokości 572,10 złotych miesięcznie.

W dniu 30 lipca 2012 roku powód zwrócił się do Fabryki (...) Spółki Akcyjnej w R. o sprostowanie świadectwa pracy z dnia 2 marca 2000 roku poprzez podanie informacji, iż praca wykonywana była w szczególnych warunkach. Pismem z dnia 8 sierpnia 2012 roku pozwany odmówił sprostowania świadectwa pracy uzasadniając odmowę tym, że stanowiska na których wykonywał pracę powód nie są stanowiskami, które zaliczane są do prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Radomsku, w sprawie o sygn. akt IV P 272/12, zobowiązał pozwaną Fabrykę (...) w R. do wydania powodowi Z. K. świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie od dnia 9 października 1972 roku do dnia 2 marca 2000 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych wymienionym w dziale III poz. 23 punkt 3 wykazu A, określonym w załączniku Nr 1 do zarządzenia Nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku w sprawie stanowisk prac, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego.

W wykonaniu powyższego wyroku pozwany wydał powodowi w dniu 30 listopada 2012 roku świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

W okresie między datą wystawienia świadectwa pracy w dniu 2 marca 2000 roku, a dniem 30 lipca 2012 roku powód nie występował do pozwanego o sprostowanie, czy też uzupełnienie świadectwa pracy o informacje o pracy

w warunkach szczególnych, nie występował do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o ustalenie prawa do wcześniejszej emerytury. O możliwości żądania sprostowania świadectwa pracy poprzez oznaczenie wykonywanej pracy jako pracy w warunkach szczególnych dowiedział się od kolegów w 2012 roku. Z wnioskiem do ZUS o ustalenie prawa do świadczenia emerytalnego wystąpił dnia 12 grudnia 2012 roku.

Decyzją z dnia 9 stycznia 2013 roku, po rozpoznaniu wniosku powoda z dnia 12 grudnia 2012 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. przyznał na rzecz powoda emeryturę od dnia 1 grudnia 2012 roku w kwocie 2.320,86 złotych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

Sąd I instancji zważył, że podstawę prawną roszczeń powoda Z. K. stanowił art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Stosownie do treści tego przepisu dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Warunkiem postania odpowiedzialności pracodawcy jest zatem: szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego, która musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika oraz związek przyczynowy powstałą szkodą a niewykonaniem, czy też nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jeśli chodzi o winę, to z art. 471 k.c. wynika domniemanie winy dłużnika (pracodawcy), natomiast pracownik powinien wykazać jedynie szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Sąd Rejonowy podniósł, że szkodę pracownika w rozpoznawanej sprawie stanowiła, zgodnie z roszczeniem powoda, różnica pomiędzy kwotą emerytury, jaką pobierałby powód od czerwca 2011 roku do listopada 2012 roku w wysokości 2.320,86 złotych, a kwotą pobranego zasiłku przedemerytalnego za wskazany okres, co stanowi łączną kwotę 29.097,11 złotych. Zdaniem powoda szkoda w tej wysokości powstała na skutek wydania powodowi świadectwa pracy, które zawierało niekompletne dane w postaci braku informacji, że wykonywana praca miała charakter pracy wykonywanej w szkodliwych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd I instancji wskazał, że obowiązkiem pracodawcy jest, w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy, wydanie pracownikowi świadectwa pracy. W świadectwie pracy należy podać informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego (art. 97 § 1 i § 2 k.p.). Sąd Rejonowy zważył, że świadectwo pracy jest dokumentem prywatnym, a nie urzędowym. Stanowi ono dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła w imieniu pracodawcy zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.), co oznacza dopuszczalność podważania jego treści w ramach postępowania sądowego.

Sąd Rejonowy, powołując się na przyjętą linię orzeczniczą wskazał, że pracownik może prowadzić dowody przeciwko treści świadectwa, a także udowadniać innymi środkami dowodowymi niż świadectwo okoliczności, które powinny być objęte treścią świadectwa. Świadectwo pracy nie tworzy praw podmiotowych ani ich nie pozbawia, nie ma więc cech wyłączności w zakresie dowodowym w postępowaniu o realizację tych praw (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 października 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 276/13, LEX nr 1425538).

Sąd I instancji podniósł, że prawo do uzyskania emerytury w obniżonym wieku statuowane jest w art. 184 ust. 1 pkt. 1 i 2, ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity - Dz.U.2013.1440). Stosownie do treści tego przepisu ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Posiadanie świadectwa wykonywania pracy w warunkach szkodliwych nie jest żadnym z warunków nabycia prawa do emerytury. Dalej, zgodnie z treścią art. 100 ust. 1 powołanej ustawy prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, a decyzja organu ma charakter deklaratoryjny. Warunkiem formalnym dla uzyskania tego rodzaju prawa jest wystąpienie do organu rentowego ze stosownym wnioskiem.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie występował z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy, nie występował także, po osiągnięciu wieku uprawniającego do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury do organu rentowego o ustalenie tego prawa i jego wysokości. Celem realizacji swoich roszczeń powód najpierw wniósł pozew o ustalenie, że pracował w warunkach szczególnych, a dopiero po uprawomocnieniu się korzystnego dla niego wyroku złożył wnioski o ustalenie prawa do emerytury. Nieuzyskanie przez powoda prawa do wcześniejszej emerytury w ocenie Sądu I instancji było spowodowane wyłącznie brakiem stosownego wniosku. Brak świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie stanowi warunku sine qua non dla uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Ewentualna negatywna decyzja w tym przedmiocie mogła być dopiero podstawą dla ustaleń faktycznych i właściwej kwalifikacji prawnej poczynionej przez Sąd. Sąd I instancji przywołał treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 3/10, opubl. Monitor Prawa Pracy z 2010 roku, Nr 8, poz. 394 wskazując, że wydanie świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie oznacza, że ubezpieczonemu należy się emerytura z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Sąd Rejonowy dokonując wykładni a contrario podniósł, że skoro organ rentowy procedując z wniosku ubezpieczonego może orzec na jego niekorzyść, to tym bardziej może w konkretnym stanie faktycznym, mimo braku stosownej informacji w świadectwie pracy orzec na korzyść ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Rejonowego nie są to sytuacje częste, jednakże Sąd I instancji podkreślił, że decyzja negatywna otwiera drogę dla ponownej oceny warunków dla uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury z powodu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze przez niezawisły Sąd (zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2014 roku, sygn. akt IIIAPa 11/14).

Sąd Rejonowy zważył, że dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zaistniałą szkodę brak jest ostatniego ogniwa, jakim jest związek przyczynowy pomiędzy działaniem (zaniechaniem) pracodawcy, a powstałym skutkiem w postaci szkody. Przyczynowość adekwatna, na teorii której opiera się treść art. 361 k.c. oznacza, że przedmiotem badania sądu jest, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia skutku, czy bez niego skutek wystąpiłby. Pomimo stwierdzonego zaniechania ze strony pracodawcy w ocenie Sądu I instancji brak jest adekwatnego związku przyczynowego między zaistniałą szkodą, albowiem powód mógł dołożyć spodziewanej, należytej staranności przy załatwieniu tak doniosłej życiowo sprawy, jaką jest kwestia ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury. Niezłożenie wniosku o ustalenie prawa do emerytury stanowiło zdaniem Sądu Rejonowego przyczynę równoważną dla powstałej szkody.

Sąd I instancji na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając go w części dotyczącej punktu 1, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, tj. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że pomiędzy niewydaniem przez pozwanego w terminie świadectwa pracy w warunkach szkodliwych, a nieotrzymaniem przez powoda emerytury nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, wbrew zasadom logiki, że nieuzyskanie przez powoda prawa do wcześniejszej emerytury było powodowane wyłącznie brakiem stosownego wniosku złożonego do organu rentowego i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód winien złożyć do organu rentowego niekompletny wniosek (tj. wniosek bez świadectwa pracy w warunkach szkodliwych) o wcześniejszą emeryturę w celu uzyskania ewentualnie negatywnej decyzji w tym przedmiocie w celu otwarcia sobie w ten sposób ewentualnej drogi sądowej,
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że powód nie dołożył spodziewanej należytej staranności przy załatwieniu tak doniosłej życiowej sprawy jaką jest kwestia ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury podczas gdy powód zwrócił się do strony pozwanej o wydanie właściwego świadectwa pracy (z uwzględnieniem pracy w szkodliwych warunkach) a następnie z tożsamym roszczeniem wystąpił na drogę sądową, a po uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia wystąpił z właściwym wnioskiem do organu rentowego,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nie wydaniem przez pozwaną właściwego świadectwa pracy powodowi a szkodą w postaci różnicy pomiędzy kwotą emerytury jaką pobierałby powód od czerwca 2011 roku do listopada 2012 roku podczas gdy w stanie faktycznym sprawy należało przyjąć, że normalnym następstwem zdarzenia jakim jest niewydanie świadectwa pracy z uwzględnieniem pracy w szczególnych warunkach jest szkoda w postaci uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku,

b. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie badania przez Sąd I instancji ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania lub zwiększenia szkody oraz stopnia winy stron, a w konsekwencji zasądzenia odszkodowania z uwzględnieniem ewentualnego stopnia winy stron,

c. art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy właściwe zastosowanie tego przepisu winno skutkować przyjęciem przez Sąd I instancji odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę z uwagi na niedopełnienie przez pozwanego swoich obowiązków, tj. wydania właściwego świadectwa pracy.

Pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda poparł apelację i ewentualnie wniósł o nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą, a pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Z podniesionych w apelacji zarzutów, w pierwszym rzędzie rozważenia wymagają zarzuty zasadzane na naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, gdyż oceny zasadności naruszenia prawa materialnego można dokonywać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został ustalony zgodnie z zasadami procedury cywilnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, LEX).

Należy w tym miejscu podkreślić, iż stawiany w środku odwoławczym przez skarżącego zarzut błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego powiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści.

Zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów nie może odnieść skutku.

Zastosowanie swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej powództwa zgłoszonego w postępowaniu sądowym. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach stron ustalić czy ich twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym czy też nie. Swobodna ocena dowodów pozwala zatem w przypadku sprzeczności wniosków płynących z przeprowadzonych dowodów, np. sprzecznych zeznań świadków, jednym dać wiarę, a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko

w sprawie, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2004 roku, IIICK 410/01, Legalis).

Stosując tę zasadę według własnego przekonania, sąd jest zobowiązany przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągać wnioski wyłącznie logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym dowodom, czyli swobodnie oceniać zeznania świadków, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wypływają. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego.

Wszechstronne rozważenie materiału zebranego w sprawie oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.06.2003 roku, VCKN 417/01, LEX).

W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd dokonuje selekcji zebranego materiału dowodowego pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja, np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznań świadków.

Nie wystarczającym jest zatem stwierdzenie apelującego, że ustalenia faktyczne zostały dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, że pozostają one w sprzeczności z materiałem dowodowym, ani też wskazywanie stanu faktycznego, który zdaniem pozwanego, odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem dla skutecznego podniesienia zarzutu, umiejscowienie w realiach konkretnej sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z okolicznościami ustalonymi w toku postępowania na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanej ocenie tego materiału dowodowego przez Sąd meriti.

W szczególności poza sporem pozostawały okoliczności dotyczące zatrudnienia powoda u pozwanego oraz braku wskazania w świadectwie pracy z dnia 2 marca 2000 roku wystawionego powodowi przez pozwanego bez informacji o wykonywaniu przez powoda pracy w warunkach szczególnych. Prawidłowo również Sąd Rejonowy ustalił, iż powód zwrócił się do pozwanego o sprostowanie świadectwa pracy w tym zakresie oraz że pracodawca odmówił sprostowania świadectwa pracy, gdyż stanowiska pracy, na których powód wykonywał pracę nie są stanowiskami, które zaliczane są do prac w szczególnych warunkach. Sąd ustalił ponadto w oparciu o obiektywne dowody, iż do wydania świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych przez pozwanego powodowi doszło w wykonaniu wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 6 listopada 2012 roku wydanym w sprawie VP 272/12. W toku też tego postępowania doszło do ustalenia przez Sąd, iż powód wykonywał w okresie zatrudnienia u pozwanej pracę na stanowisku operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych wymienionym w dziale III poz. 23 pkt 3 wykazu A, określonym w załączniku Nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku w sprawie stanowisk prac, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego. Jednocześnie bezspornym między stronami były okoliczności, iż między wydaniem świadectwa pracy przez pozwaną w dniu 2 marca 2000 roku a zgłoszeniem przez powoda wniosku o sprostowanie tego świadectwa w dniu 30 lipca 2012 roku powód nie występował do pozwanego o sprostowanie, czy też uzupełnienie świadectwa pracy o informacje o wykonywaniu przez niego pracy w warunkach szczególnych. Powód nie składał też w ww. okresie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosku o ustalenie prawa do wcześniejszej emerytury. Z wnioskiem do ZUS o ustalenie prawa do świadczenia emerytalnego wystąpił dopiero w dniu 12 grudnia 2012 roku już po wydaniu wyroku w sprawie IV P 272/12.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w oparciu o tak ustalony, bezsporny stan faktyczny, trafnie przyjął, że pomiędzy niewydaniem przez pozwanego w terminie świadectwa pracy w

warunkach szkodliwych a nieotrzymywaniem przez powoda emerytury nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy.

Podstawę prawną żądania powoda stanowił przepis art. 471 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 471 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Z powyższego wynika, iż przesłankami odpowiedzialności dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania jest obok nienależytego wykonania zobowiązania, wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a wyrządzoną wierzycielowi szkodą. Ciężar udowodnienia powyższych przesłanek, tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, powstania szkody oraz istnienia związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a powstałą szkodą, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu – tj. w danej sprawie na powodzie, jako na osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Powyższe przesłanki musiał zatem wykazać powód, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodowego. Dopiero wykazanie przez powoda łącznie wszystkich przesłanek wskazanych w ww. przepisie pozwala na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności kontraktowej.

Powoda nie obciążał natomiast obowiązek udowodnienia winy pozwanego w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to pozwanego obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Chodzi przy tym o brak winy w postaci co najmniej niedbalstwa – tj. nienależytej staranności z uwzględnieniem zawodowego charakteru działalności - art. 355 § 2 k.c. i art. 472 k.c. (tak por. cytowany wyrok SN z dnia 6.10.2010 r.; wyrok SN z dnia 11.02.1999r., IIICKN 166/998, LEX; wyrok SN z dnia 13.06.2003 r., IIICKN 50/2001, nie publ.).

Powód zatem w celu uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia powinien udowodnić, że pozwany wykonał swoje obowiązki w sposób nienależyty oraz że na skutek takiego zachowania pozwanego powód poniósł szkodę w określonej wysokości, zaś pomiędzy szkodą a zachowaniem pozwanego zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie może budzić wątpliwości, że powód nie wykazał związku przyczynowo-skutkowego między nieuzyskaniem przez powoda prawa do emerytury w obniżonym wieku a brakiem w świadectwie pracy informacji o wykonywaniu przez powoda pracy w warunkach szczególnych czy nie wydaniem świadectwa wykonywania przez powoda pracy w warunkach szczególnych. Zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie był całkowicie chybiony.

Ogólną normą, regulującą granice odpowiedzialności z punktu widzenia związku przyczynowego stanowi przepis artykułu 361 § 1 k.c. jest. Przepis ten określa związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako przesłankę odpowiedzialności cywilnej za szkodę. Jest to zatem przesłanka niezbędna (konieczna) do zaistnienia takiej odpowiedzialności. Związek przyczynowy oznacza przyczynowe powiązanie przesłanki szkody oraz zdarzeń prawnych szkodę wywołujących (działania i zaniechania zobowiązanego lub inne zdarzenia prawne).

Należy w tym miejscu podkreślić, iż związek przyczynowy pełni w prawie cywilnym podwójną funkcję. Przede wszystkim stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy wyznacza również granice odpowiedzialności odszkodowawczej w tym rozumieniu, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego postępowania lub zdarzeń, z którymi ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy zobowiązanego.

W doktrynie przyjmuje się, że unormowanie zawarte w art. 361 § 1 k.c. opiera się na założeniach teorii adekwatnego związku przyczynowego (przyczynowości adekwatnej), w wersji obiektywnej, zwanego też „normalnym związkiem przyczynowym”. Teoria ta zakłada, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w grupie wszystkich przyczyn i

skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego, lecz należy stwierdzić, że chodzi o następstwa normalne (a nie niezwykle, nadzwyczajne).

Kryterium adekwatności, jakie zostało przyjęte przez ustawodawcę polskiego w art. 361 § 1 k.c. odwołuje się do „normalnych” następstw działania i zaniechania wywołującego szkodę. Innymi słowy adekwatne są „normalne” następstwa działania i zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wszystkie inne zaś są „nieadekwatne”. Oznacza to, że z grupy wszelkich możliwych skutków danego zdarzenia znaczenie mają (i rodzą odpowiedzialność odszkodowawczą, gdy spełnione zostaną pozostałe przesłanki) tylko te, które stanowią normalne następstwa danego działania i zaniechania, a więc tylko niektóre ze wszystkich możliwych skutków danego zdarzenia. Z oczywistych względów ograniczenie takie jest niezbędne, bowiem bez niego granice odpowiedzialności odszkodowawczej sięgałyby bardzo daleko, co nie dałoby się pogodzić ani z realiami ekonomicznymi, ani nawet z poczuciem sprawiedliwości (por. klasyczny przykład krawca, który spóźnił się z uszyciem ubrania, w konsekwencji jego klient odjechał późniejszym pociągiem, który się wykoleił, powodując szkodę na osobie klienta krawca – obiektywny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem krawca a szkodą na osobie jego klienta zachodzi, lecz nie zachodzi normalny związek przyczynowy). Odpowiedzialność za szkodę nie może więc obejmować wszelkich następstw, które pozostają w ogólnym związku przyczynowym z danym zdarzeniem – często mogą to być następstwa odległe w czasie i przestrzeni.

Dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego nie wystarcza więc jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 roku, IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065).

W tym celu powszechnie przyjęty jest w doktrynie dwuetapowy sposób postępowania: 1) w pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania; oznacza to konieczność określenia, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku), czyli czy bez niego skutek by wystąpił. Dla ustalenia tej okoliczności najlepiej posłużyć się testem warunku koniecznego (*sine qua non*) – ustalamy, czy dany fakt (szkoda) wystąpiłby, gdyby nie było innego faktu, stanowiącego podstawę czyjejs odpowiedzialności, 2) jeśli odpowiedź jest negatywna, to znaczy, jeśli badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności danego faktu (przyczyny), należy stwierdzić, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy występuje związek przyczynowy „adekwatny” w rozumieniu komentowanego przepisu k.c. W sytuacji pozytywnego stwierdzenia istnienia obiektywnego powiązania pomiędzy kolejnymi faktami (pozostawania pomiędzy nimi w związku kauzalnym) należy następnie dokonać swoistej selekcji powiązań (następstw kauzalnych) na „normalne” i „nienormalne”. Prawnie doniosłe są bowiem tylko następstwa normalne, typowe. Natomiast odrzucamy te, które są nienormalne (niezwykle) – wówczas bowiem nie zachodzi związek przyczynowy i to niezależnie od istnienia innych przesłanek odpowiedzialności (por. wyrok SN z dnia 19 czerwca 2008 roku, V CSK 18/08, LEX nr 424431).

Powyższe oznaczało w danej sprawie konieczność wykazania przez powoda, iż brak zamieszczenia przez pozwanego informacji w świadectwie pracy o wykonywaniu przez powoda pracy w warunkach szczególnych lub brak wydania świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych przez pozwanego skutkowało brakiem uzyskania przez powoda prawa do emerytury w obniżonym wieku. A *conrario* wykazania przez powoda, iż gdyby posiadał takie świadectwa otrzymałby prawo do takiej emerytury w innym niż obecnie terminie. Powód nie wykazał takiego związku. Ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji była prawidłowa. Słusznie zatem Sąd *meritii* w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, że nieuzyskanie przez powoda prawa do emerytury w obniżonym wieku nie stanowiło normalnego następstwa braku ww. świadectw. Brak bowiem potwierdzenia przez pracodawcę pracy powoda w warunkach szczególnych nie stanowiło żadnej przeszkody w uzyskaniu prawa do emerytury, jak również okoliczność posiadania takiego potwierdzenia nie rodzi skutku w postaci uzyskania takiego prawa. Trafnie Sąd Rejonowy podkreślił, iż świadectwo pracy stanowi wyłącznie dokument prywatny, a nie urzędowy w rozumieniu art. 244 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1991 roku, I PR 422/90 Przegląd Sądowy 1899/3 str. 4). Jako taki nie korzysta zatem z domniemania prawdziwości tego co zostało w nim zaświadczone. Świadectwo pracy ma jedynie charakter informacyjny, samo przez się nie tworzy więc praw podmiotowych ani ich nie pozbawia.

Nie stwarza ono cech wyłączności w zakresie dowodowym w postępowaniu o realizację tych praw. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Sąd, a także organ rentowy, są zatem uprawnione do weryfikacji danych zawartych w świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych, wystawionym przez pracodawcę. Jeżeli świadectwo to zawiera dane, które nie są zgodne z prawdą, nie mogą na jego podstawie dokonać ustaleń, od których uzależnione jest prawo do świadczeń emerytalnych. To samo dotyczy ujawnienia okoliczności, że wskazane w zaświadczeniu pracodawcy stanowisko pracy wykonywanej w szczególnych warunkach nie figuruje w wykazie powołanym w tym zaświadczeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 roku, I UK 15/2004 OSNP 2005/11 poz. 161).

Powyższe wynika z unormowań prawnych z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, które szczegółowo zostały omówione w rozważaniach prawnych przez Sąd Rejonowy. Należy w tym miejscu jedynie podnieść, iż zgodnie z art. 184 o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Jak słusznie podniósł Sąd I instancji żadnym z warunków nabycia prawa do emerytury nie jest posiadanie świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Świadectwa są jedynie środkami dowodowymi, wyłącznie dokumentami prywatnymi, które jak wyżej wskazano podlegają weryfikacji i ocenie. Fakt posiadania zatem takiego świadectwa nie jest warunkiem do uzyskania prawa do emerytury, jak również brak świadectwa, nie oznacza braku nabycia uprawnień do emerytury. Nie może bowiem w świetle utrwalonego orzecznictwa budzić żadnych wątpliwości, iż o uznaniu danego zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach nie decyduje ani treść dokumentów wystawionych przez pracodawcę, ani też nazwa stanowiska pracy, lecz charakter faktycznie wykonywanych czynności (por. np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 lutego 2014 r. III AUa 1037/13 LEX nr 1451553; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 sierpnia 2012 r. III AUa 2500/11, LEX nr 1236517; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 grudnia 2012 r. III AUa 1192/12, LEX nr 1240032; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 września 2012 r. III AUa 766/11, LEX nr 1223484).

Wobec czego sam fakt przedstawienia przez wnioskodawcę świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie przesądza jeszcze o uznaniu wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych. Świadectwo pracy bowiem nie jest dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym musi znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji może być przez tę dokumentację weryfikowane. (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 roku, IIIAUa 1931/14, LEX) Uwzględniając zatem, że prawo do wcześniejszej emerytury przysługuje wyłącznie osobom wykonującym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach - w rozumieniu załącznika A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) - zrozumiąle stałe się, że sam fakt posiadania świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie oznacza jeszcze uznania, że praca w warunkach szczególnych była w rzeczywistości wykonywana. (tak por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 kwietnia 2015 roku, LEX).

W świetle powyższego całkowicie niezasadne były zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że pomiędzy niewydaniem przez pozwanego w terminie świadectwa pracy w warunkach szkodliwych a nieotrzymaniem przez powoda emerytury nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy oraz powoływanie się przez skarżącego na błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że powód nie dołożył spodziewanej należytej staranności przy załatwieniu tak doniosłej życiowej sprawy jaką jest kwestia ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury, podczas gdy powód zwrócił się do strony pozwanej o wydanie właściwego świadectwa pracy (z uwzględnieniem pracy w szkodliwych warunkach), a następnie z tożsamym roszczeniem wystąpił na drogę sądową, a po uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia wystąpił z właściwym wnioskiem do organu rentowego. Takie zachowanie powoda bowiem w żaden sposób nie miało wpływu na nabycie przez niego uprawnień do wcześniejszej emerytury, skoro ww. dokumenty nie miały charakteru urzędowego, a wyrok, który zapadł między stronami procesu

co do ustalenia pracy w warunkach szczególnych, nie wiązał organ rentowy. Zarówno zatem brak świadectw nie był przeszkodą w uzyskaniu prawa do emerytury, jak i uzyskanie wyroku w sprawie IVP 272/12 i wydanie powodowi na jego podstawie przez pozwanego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie stanowiły warunku sine qua non bez którego powód nie mógł wcześniej (np. po ukończeniu 60 roku życia) ubiegać się o uzyskanie emerytury w obniżonym wieku. Takim warunkiem było bowiem złożenie przez powoda wniosku o emeryturę do organu rentowego.

Zgodnie z treścią powołanego przez Sąd meriti art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, a decyzja organu rentowego ma charakter deklaratoryjny. Jednakże samo spełnienie się przesłanek warunkujących prawo do świadczenia in abstracto nie stanowi postawy do wypłaty świadczenia. Podstawę taką stanowi wniosek o przyznanie, a następnie wypłacenie świadczenia, tak więc niewątpliwie ustawodawca przypisał decydującą rolę woli uprawnionego, który nawet jeżeli spełnia przesłanki nabycia prawa do świadczenia nie musi z niego korzystać. Konsekwencją tego jest to, że dopiero złożenie wniosku o świadczenie powoduje obowiązek jego wypłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 roku, II UK 398/13, LEX). Zatem tylko od ubezpieczonego zależy, czy złoży do organu rentowego wniosek o świadczenie, czy też nie. Złożenie wniosku stanowi zatem wymóg formalny dla uzyskania prawa do świadczenia.

Skoro w niniejszej sprawie powód wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o emeryturę dopiero w grudniu 2012 roku, otrzymał emeryturę od grudnia 2012 roku. Wcześniej powód z takiej drogi nie skorzystał. Wybrał inną drogę, a mianowicie powództwo przeciwko pracodawcy o ustalenie, że pracował w warunkach szczególnych, choć wiek uprawniający do uzyskania emerytury osiągnął w dniu 6 listopada 2009 roku, a brak świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, jak wyżej wskazano, nie był żadną przeszkodą w złożeniu wniosku o emeryturę. Nie składając wniosku o emeryturę powód musi zatem ponieść konsekwencje swojego zaniechania tym bardziej, że z powód miał świadomość, w jakich warunkach i przy jakich czynnościach wykonywał swoją pracę. Powód nie występując o emeryturę do organu rentowego, nie może obecnie kwestionować, że emeryturę otrzymał później, niż to by mu się według niego należało. Jednocześnie powód nie wykazał, że brak świadectwa pracy z informacją o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych czy brak świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych stanowił jakąkolwiek przeszkodę w złożeniu przez powoda stosownego wniosku o emeryturę. Podzielić tym samym należy stanowisko Sądu Rejonowego, że nieuzyskanie emerytury, a więc i pieniędzy, które wiążą się z otrzymaniem prawa do świadczenia emerytalnego, nie było spowodowane niewydaniem przez pozwanego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, a spowodowane było niezłożeniem przez powoda wniosku o emeryturę do właściwego organu rentowego. Nie brak świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, a brak wniosku ubezpieczonego do ZUS o emeryturę, spowodował nie ustalenie prawa do świadczenia, a w związku z tym brak wypłaty stosownych świadczeń. Trafnie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że brak świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie był żadną przeszkodą do złożenia przez powoda wniosku o emeryturę, a także trafnie wskazał, że wydanie takiego świadectwa nie oznacza, że ubezpieczonemu należy się emerytura z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Spełnienie bowiem warunków do nabycia emerytury ocenia organ rentowy, który w formie decyzji emeryturę przyznaje i świadczenie wypłaca. Negatywna decyzja organu rentowego może być zaskarżona odwołaniem do Sądu Okręgowego, który ponownie ocenia spełnienie przez ubezpieczonego warunków do nabycia prawa do emerytury. Także prawomocny wyrok zapadły pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem ustalający wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie jest wiążący dla organu rentowego i Sądu Ubezpieczeń Społecznych. W postępowaniu wywołanym wnioskiem o emeryturę zarówno organ rentowy jak i Sąd mają obowiązek suwerennego i autonomicznego ustalenia, czy ubezpieczony rzeczywiście pracował w warunkach szczególnych. Nie oznacza przy tym, iż wniosek o emeryturę bez złożenia do organu rentowego ww. świadectw byłby niekompletny. Jak wyżej podano brak takich dokumentów nie jest przeszkodą do rozpoznania wniosku o emeryturę, skoro nawet ich złożenie nie skutkuje automatycznie przyznaniem prawa do emerytury, lecz podlega jak każdy dowód weryfikacji przez organ rentowy. Niezbędnym i jednocześnie jedynym warunkiem do rozpoczęcia procedury ustalania prawa do emerytury jest zatem złożenie wniosku ubezpieczonego. W danej sprawie taki wniosek nie został przez powoda złożony.

Skoro więc, co niewadliwie ustalili Sąd Rejonowy, brak było adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego, a nieuzyskaniem przez powoda emerytury, to nie została spełniona przesłanka odpowiedzialności określona w art. 471 k.c., a zarzut naruszenia art. 471 k.c., art. 361 k.c. i 362 k.c. jest bezzasadny. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r. (II PK 208/06, OSNP 2008/7-8/99). Prawidłowo bowiem Sąd Rejonowy ustalił, że pomiędzy zaniedbaniami pracodawcy, a szkodą brak jest adekwatności, gdyż to powód mógł podjąć określone działania własne, a powstała szkoda pozostaje w normalnej relacji do zachowania powoda.

Jako chybiony należało ocenić w tym stanie rzeczy również zarzut skarżącego dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że nieuzyskanie przez powoda prawa do wcześniejszej emerytury było powodowane wyłącznie brakiem stosownego wniosku złożonego do organu rentowego i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód winien złożyć do organu rentowego niekompletny wniosek (tj. wniosek bez świadectwa pracy w warunkach szkodliwych) o wcześniejszą emeryturę w celu uzyskania ewentualnie negatywnej decyzji w tym przedmiocie w celu otwarcia sobie w ten sposób ewentualnej drogi sądowej.

Należy w tym miejscu podnieść, iż w sprawie, na którą powołuje się skarżący, a będącej przedmiotem osądu przed Sądem Rejonowym we Wrocławiu Śródmieściu we Wrocławiu, w ustalonym przez ten Sąd stanie faktycznym (co wynika z treści uzasadnienia) powódka wystąpiła do ZUS o przyznanie jej emerytury po ukończeniu 55 roku życia. Orzeczenie tego Sądu zapadło zatem w całkowicie odmiennym stanie faktycznym niż w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego należało stwierdzić, iż całkowicie chybiony był zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd meriti przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nie wydaniem przez pozwaną właściwego świadectwa pracy powodowi a szkodą w postaci różnicy pomiędzy kwotą emerytury jaką pobierałby powód od czerwca 2011 roku do listopada 2012 roku. Całkowicie bowiem nieuzasadnione i niczym nie udowodnione przez powoda jest bowiem twierdzenie, że w danym stanie faktycznym sprawy należało przyjąć, iż normalnym następstwem zdarzenia jakim jest nie wydanie świadectwa pracy z uwzględnieniem pracy w szczególnych warunkach jest szkoda w postaci uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że dla przypisania odpowiedzialności z art. 471 k.c. wymagane jest, aby naruszenie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, bowiem naruszenie zobowiązania, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi nie ma znaczenia w ramach reżimu ex contractu. Dłużnik odpowiada za zachowania umyślne, a także za zachowanie nieumyślne - niedbalstwo. Niedłożenie należytej staranności przez dłużnika to możliwość postawienia mu zarzutu zawinienia w formie niedbalstwa. W niniejszej sprawie oceniając zachowanie pozwanego wskazać należy, że stanowisko zajmowane przez powoda, a wskazane w aktach osobowych (angaże, umowa o pracę i in,) tj. ślusarza, wiertacza, strugacza, frezera nie jest wymienione w Wykazie A rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 1983 roku. W szczególności zaś nie wynika z tych dokumentów, że powód zajmował stanowisko i wykonywał prace operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, o których mowa w dziale III poz. 23 pkt 3 wykazu A określonym w załączniku nr 1 do Zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku, tzw. zarządzeniu resortowym. Z uzasadnienia pozwu w sprawie IVP 272/12 wynikało zaś, że pracy w warunkach szczególnych powód upatrywał w kontakcie z żelwem oraz z detalami zawierającymi azbest, tj. obróbkę metali przy odlewach żeliwnych – okładziny, szczęki hamulcowe, tarcze cierne, obróbka szczęk azbestowych. Z akt osobowych powoda wynika, że w pozwanym zakładzie pracy wykonywał pracę na Wydziale Montażowym jako ślusarz, wiertacz, strugacz, frezer. Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym przesłuchaniu świadków na okoliczność charakteru pracy powoda i wykonywanych przez niego czynności, wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 roku ustalił, że powód w okresie od 9 października 1972 roku do dnia 2 marca 2000 roku wykonywał pracę wymienioną w dziale III poz. 23 pkt 3 wykazu A określonym w załączniku nr 1 do Zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku, tj. na stanowisku operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych.

Na skutek wydania przez Sąd Rejonowy wyroku ustalającego, że powód pracował w warunkach szczególnych pracodawca wydał powodowi świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Ale w ocenie Sądu

Okręgowego okoliczność ta nie przesądza o winie pracodawcy. Należy bowiem ocenić, czy pracodawca nie dołożył należytej staranności w kwalifikowaniu pracy powoda według stosownych przepisów, a więc czy jego błąd o charakterze prawnym (w wykładni i stosowaniu przepisów) był zawiniony. W ocenie Sądu Okręgowego dostępny w sprawie materiał dowodowy, w tym także zebrany w sprawie IV P 272/12, nie daje podstaw do tego aby uznać, że nie zamieszczenie w świadectwie pracy wydanym z chwilą ustania stosunku pracy albo nie wydanie na wezwanie pracownika zgłoszone w piśmie z dnia 30 lipca 2012 roku świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, było zawinionym działaniem pozwanego. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, zachowaniu pracodawcy jak i jego następcy prawnemu, nie można przypisać winy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2011 r., I PK 199/10).

W tym stanie rzeczy zarzut poniesiony w apelacji przez skarżącego naruszenia przepisu art. 471 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. okazał się całkowicie niezasadny.

Wobec braku ustalenia związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego a szkodą powoda brak jest podstaw do badania przez Sąd Rejonowy kwestii przyczynienia się powoda do powstałej szkody.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5, § 12 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie w sprawie przepisu art. 102 k.p.c.

Na wstępie wskazać należy, że o ile w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w przedmiocie kosztów sądowych przewidziane są szczególne regulacje, zawarte obecnie w ustawie z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 157, poz. 1398 ze zm.), o tyle w przypadku wynagrodzenia adwokata znajdują zastosowanie ogólne zasady dotyczące zwrotu kosztów procesu określone w art. 98 i nast. k.p.c.

Wśród nich podstawowy charakter posiada wyrażona w art. 98 § 1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą – strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, tj. koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie zaś z ustanowioną w art. 98 § 2 i 3 k.p.c. zasadą kosztów celowych, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Przepis art. 102 k.p.c. przewiduje wyjątek od - odnoszącej się do obowiązku zwrotu kosztów postępowania - zasady odpowiedzialności za wynik procesu i pozwala na odstępstwo od niej „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Fakt ich nastąpienia (bądź braku) podlega indywidualnej ocenie sądu orzekającego przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności rozpoznanej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012-, III CZ 43/12).

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, również szeroko powoływanego przez obie strony pismach procesowych składanych w sprawie, wynika, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Należy zatem uznać, że przepis art. 102 k.p.c., który umożliwia Sądowi nie zasądzenie od strony przegrywającej całości lub części kosztów, urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu, według doktryny, zaliczyć należy nie tylko te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony, ale również związane z samym przebiegiem postępowania.

Art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 r. III CZ 10/12, postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2012 r. IV CZ 117/11, postanowieniu z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2012 r. III CZ 17/12). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego. Zatem przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Zakwalifikowanie przypadku, jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia przez Sąd orzekający całokształtu okoliczności sprawy.

Sąd obciążając powoda kosztami za instancję odwoławczą miał na uwadze, iż powód nie posiada nikogo na utrzymaniu, ma przyznaną emeryturę i uzyskuje stałe miesięczne dochody w wysokości około 2.400 złotych netto (około 2.816 złotych brutto – stan na 1.02.2013 roku). Należy również podkreślić, że powód nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności dotyczących jego sytuacji czy okoliczności sprawy, które uzasadniałyby zwolnienie go od obowiązku ponoszenia kosztów danej instancji. Tym bardziej, że wysokość kosztów, tj. 900 złotych, nie przekracza nawet 1/3 wysokości miesięcznych dochodów brutto powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku.